

Afryka Południowa zmobilizowała przeciwko Niemcom 60 tys. żołnierzy. Siły niemieckie liczyły ok. 5 tys. białych żołnierzy i parę tysięcy członków „oddziałów pomocniczych”. Wobec szybko postępującej ofensywy wojsk południowoafrykańskich ich kapitulacja pozostawała jedynie kwestią czasu. Siły niemieckie, niebędące w stanie stawić dłużej skutecznego oporu, poddały się 9 VII 1915 r. Południowoafrykańczycy walczyli następnie z Niemcami w Afryce Wschodniej, a prawie 80 tys. ochotników wzięło udział w walkach w Europie, m.in. nad Sommą.

W berlińskich kręgach rządowych zdawano sobie sprawę z faktu, iż odzyskanie Afryki Południowo-Zachodniej może okazać się, niezależnie od przebiegu wojny w Europie, operacją niewykonalną⁷. Przyszłość tamtejszych niemieckich spółek diamentowych, zrzeszonych od 1909 r. w prywatno-państwowym konsorcjum pod nazwą Diamantenregie, była tym samym uzależniona od przyszłej politycznej konstelacji w samej Unii Południowoafrykańskiej⁸. Od połowy 1915 r. niemiecka dyplomacja rozpoczęła subtelną grę ukierunkowaną na pozyskanie południowoafrykańskich elit oraz tamtejszej opinii publicznej. Główną areną owej długofalowej, zaplanowanej na lata powojenne polityki stała się neutralna Holandia, odgrywająca z racji swoich historycznych związków z Afryką Południową istotną rolę kulturowego i politycznego pośrednika. Część holenderskich elit — pisarzy, dziennikarzy, polityków — zajmowała w momencie wybuchu wojny wciąż jeszcze zdecydowanie proburskie i antyangielskie stanowisko, wskutek czego skłonna była angażować się w niemieckie inicjatywy z zakresu propagandy kulturowej⁹, prowadzone na łamach prasy holenderskiej oraz południowoafrykańskiej. Działania te miały z założenia kreować pozytywny wizerunek Niemiec jako naturalnego sojusznika Burów poprzez sprzyjanie afrykanerskim środowiskom niechętnym koncyliacyjnej, probrytyjskiej polityce Bothy i Smutsa, akcentować odrębność republik burskich, podkreślać istotną rolę języka afrikaans (mającego stanowić przeciwwagę dla angielszczyzny), a tym samym przygotować podatny grunt pod powojenne stosunki niemiecko-południowoafrykańskie. Niniejszy szkic oferuje wgląd w niepublikowaną dotychczas korespondencję, prowadzoną przez głównych aktorów ówczesnych kulturowopropagandowych zmagañ.

⁷ M. Jahnel, *Das Bodenrecht in „Deutschland über See”. Erwerb, Vergabe und Nutzung von Land in der Kolonie Deutsch-Südwestafrika 1884–1915*, Frankfurt am Main 2007, s. 466.

⁸ Ch. Schölzel, *Walther Rathenau. Eine Biographie*, Paderborn 2006, s. 59–61.

⁹ Pierwszeństwo użycia terminu „propaganda kulturowa” przypisuje się publicyście Paulowi Rohrbachowi (1869–1956), który w książce *Der deutsche Gedanke in der Welt* (Niemiecka myśl na świecie, Leipzig 1912) rozwinął ideę „rezygnacji z militarnego podboju obcych krajów i ludów oraz nasycania dostępnych obszarów świata duchowymi wartościami naszej narodowej myśli” (s. 174, 175). Choć same pojęcia zagraniczna polityka kulturalna i propaganda kulturowa znajdowały się w powszechnym użyciu jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny światowej, ministerstwo spraw zagranicznych nie występowało w roli jej koordynatora, a jedynie wspierało poszczególne działania wyłaniające się ze współpracy instancji rządowych z inicjatywami prywatnymi. W sierpniu 1914 r. plany wojskowe przewidywały krótkotrwałe działanie wojenne, a wszelkie próby wpływania na zagraniczną opinię publiczną skazane były na improwizację. Brak natychmiastowych sukcesów militarnych oraz naruszenie neutralności Belgii sprawiły, iż zdano sobie sprawę z konieczności wypracowania narzędzi, które byłyby w stanie stawić czoło propagandzie państw ententy, a propaganda kulturowa stała się jednym z centralnych pojęć wojennego wokabularza (por.: P. Ostermann, *Duell der Diplomaten. Die Propaganda der Mittelmächte und ihrer Gegner in Italien während des Ersten Weltkrieges*, Weimar 2000; J. Albes, *Worte wie Waffen. Die deutsche Propaganda in Spanien während des Ersten Weltkrieges*, Essen 1996; S. Kestler, *Die deutsche Auslandsaufklärung und das Bild der Ententemächte im Spiegel zeitgenössischer Propagandaveröffentlichungen während des Ersten Weltkrieges*, Frankfurt am Main 1994).

Południową¹⁵. Główną płaszczyzną owej propagandowej działalności miał się stać kapsztadzki dziennik „De Burger”, którego holenderskim korespondentem Visscher został mianowany w maju 1915 r. „Można by rzec — pisał konsul do kanclerza Rzeszy von Bethmanna-Hollwega — iż wyrażane przez Visschera życzenia są dość wielostronne. Jestem jednakże zdania, że nawiązanie za jego pośrednictwem kontaktów z nowo założonym organem Partii Narodowej [dziennikiem „De Burger” — P. Z.] w Unii Południowoafrykańskiej może okazać się dla interesu Niemiec niezwykle wartościowe”¹⁶. Dwa tygodnie później złożona przez Holendra oferta współpracy została przez niego uzupełniona o prośbę finansowej gratyfikacji: środki przyznane przez redakcję „De Burger” na prowadzenie amsterdamskiego biura miały okazać się niewystarczające z racji wysokich kosztów połączeń telegraficznych, Visscher wnioskował więc o przyznanie mu miesięcznego wynagrodzenia w wysokości trzystu guldenów na próbny okres trzech miesięcy. Von Humboldt–Dachröden raportował ponownie do kanclerza: „Potencjalna możliwość bezstronnego informowania społeczności burskiej ma w mojej opinii szczególne znaczenie dla zagwarantowania niemieckich interesów w Afryce Południowej”. Zaplanowane na październik 1915 r. wybory, pierwsze od momentu powstania Unii Południowoafrykańskiej, stanowiły w ocenie konsula istotny powód, aby za pomocą subtelnych zabiegów propagandowych przeciwdziałać „szkodliwym wpływom Bothy”¹⁷.

Podczas trzymiesięcznego okresu próbnego Visscher regularnie informował von Humboldta o swojej propagandowej aktywności. We wrześniu 1915 r. miał opublikować na łamach „De Burger” cztery artykuły, w których w „proniemieckim tonie” omawiał problemy angielskiej dominacji na morzu oraz konieczność jej złamania przez Niemcy, sytuację na froncie wschodnim, w tym „wyzwolenie nierosyjskich grup etnicznych zamieszkujących obszar Rosji”, ruchy robotnicze w poszczególnych krajach europejskich, w szczególności

członków ruchu flamandzkiego ze względu na późniejszą polityczną współpracę z Holandią. Belgijski problem narodowościowy nie był więc na początkowym etapie wojny postrzegany jako oparcie dla zagwarantowania długofalowych niemieckich wpływów, lecz stanowił jedynie punkt wyjścia do pozyskania sympatii neutralnych północnych Niderlandów. Drugi list został skierowany do nowo mianowanego gubernatora generalnego Moritza von Bissinga i zawierał już zarys koncepcji niemieckiej polityki okupacyjnej: ochronę języka niderlandzkiego oraz utworzenie niderlandzkójzycznego uniwersytetu (W. Dolderer, *Deutscher Imperialismus und belgischer Nationalitätenkonflikt. Die Rezeption der Flamenfrage in der deutschen Öffentlichkeit und deutsch-flämischen Kontakte 1890–1920*, Melsungen 1989, s. 41).

¹⁵ Generalny Konsulat Cesarstwa Niemieckiego w Holandii (von Humboldt–Dachröden) do Theobalda von Bethmanna–Hollwega, 12 VIII 1915, R 123034, Archiwum Polityczne niemieckiego MSZ w Berlinie (Politisches Archiv des Auswärtigen Amts, Berlin, dalej jako PA AA). Wszystkie tłumaczenia materiałów archiwalnych są mojego autorstwa — P. Z.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Generalny Konsulat Cesarstwa Niemieckiego w Holandii (von Humboldt–Dachröden) do Theobalda von Bethmanna–Hollwega, 26 VIII 1915, R 123034, PA AA. Wyrażana przez konsula ocena nastrojów wśród burskiej społeczności była dość trafna. Rebelia w roku 1914 przyczyniła się do nagłego wzmocnienia nacjonalizmu afrykanerskiego. Jego wyraźnym skutkiem było nie tylko założenie w 1915 r. wzmiankowanego organu Partii Narodowej, pisma „De Burger”, ale również dalszy rozwój ruchów emancypacyjnych na rzecz języka afrikaans, którym patronowali m.in. tacy pisarze jak Jan Celliers, Eugène Marais oraz Louis Leipoldt (zob. J. Koch, *Historia literatury południowoafrykańskiej. Okres usamodzielnienia 1900–1930*, Warszawa 2012). Nastroje te przełożyły się również na wyniki wyborów w październiku 1915 r. Partia Narodowa Hertzoga otrzymała w nich 78 tys. głosów wobec 94 tys. głosów oddanych na rządową Partię Południowoafrykańską (Suid–Afrikaanse Party) (por. B. J. Liebenberg, *Botha en Smuts aan Bewind...*, s. 409).

w Niemczech, oraz porównawczą analizę rosyjskiego i niemieckiego imperializmu¹⁸. W tym samym miesiącu Visscher donosił o udanej próbie przemycenia do Afryki Południowej antyrządowej publikacji holenderskiego dziennikarza M. P. C. Valtera *Louis Botha contra Generaal Christiaan de Wet* (Louis Botha przeciwko generałowi Christiaanowi de Wetowi)¹⁹, akcentującej rozbieżności w obozie byłych przywódców burskich. Pismo przedostało się przez brytyjską cenzurę dzięki zadeklarowaniu jego treści w kategoriach „broszury religijnej”, a następnie zostało zdeponowane u „zaufanego kaznodziei Holenderskiego Kościoła Reformowanego” i przełożone, dzięki subwencji berlińskiego MSZ, na język afrikaans²⁰.

3.

W listopadzie 1915 r. trzymiesięczny okres próbny w służbie niemieckiego konsulatu generalnego w Amsterdamie dobiegał powoli końca. Von Humboldt, nie będąc w stanie samodzielnie ponosić kosztów dalszego zatrudnienia Visschera, zwrócił się do cesarskiego poselstwa w Hadze z prośbą o finansowe wsparcie proniemieckiej działalności holenderskiego dziennikarza i polityka. Propozycja von Humboldta spotkała się z akceptacją ambasadora Richarda von Kühlmann (1873–1948), który doceniał sposobność dysponowania „dobrze wprowadzoną jednostką” w celu „wywierania na dużą skalę wpływu na prasę południowoafrykańską”²¹. Von Kühlmann już od dłuższego czasu poszukiwał możliwości powołania do życia sekcji odpowiedzialnej za długofalową propagandę kulturową w odniesieniu do Afryki Południowej, a tym samym zabezpieczającej niemieckie interesy w Afryce Południowo-Zachodniej. Ponieważ berliński MSZ nie był skłonny do poszerzenia opłacanych do tej pory działań propagandowych poselstwa w Hadze (ukierunkowanych przede wszystkim na „penetrację”²², holenderskiej i flamandzkiej prasy oraz niderlandzkojęzycznego pola kulturowego i literackiego), należało znaleźć inne źródło finansowania. Odpowiednim partnerem okazał

¹⁸ Johannes Visscher do Generalnego Konsulatu Cesarstwa Niemieckiego w Holandii (von Humboldt–Dachröden), 2 X 1915, R 123034, PA AA.

¹⁹ M. P. C. Valter, *Louis Botha contra Generaal Christiaan de Wet*, Amsterdam 1915.

²⁰ Generalny Konsulat Cesarstwa Niemieckiego w Holandii (von Humboldt–Dachröden) do Theobalda von Bethmanna–Hollwega, 7 IX 1915, R 123034, PA AA. Wzmiankowany M. P. C. Valter jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny światowej był rzecznikiem zbliżenia niemiecko–holenderskiego. Jako redaktor tygodnika „De Tijdspiegel” rozpoczął w kwietniu 1910 r. współpracę z berlińskim MSZ i za kwotę tysiąca marek kwartalnie zobowiązał się do publikowania artykułów utrzymywanych w proniemieckim tonie. W 1917 r. Valter, z finansową pomocą Berlina, założył czasopismo „De Buitenlandse Post”, mające reprezentować niemieckie interesy na terenie Holandii (N. Eversdijk, *Kultur als politisches Werbemittel: Ein Beitrag zur deutschen kultur- und pressepolitischen Arbeit in den Niederlanden*, Münster 2010, s. 45, 46, 297–299). Do końca trwania działań wojennych Valter pozostawał współpracownikiem berlińskiego MSZ. Spod jego ręki wyszły w tym czasie również trzy inne proniemieckie publikacje o tematyce południowoafrykańskiej i dotyczące pierwszej wojny światowej (*Generaal Botha tijdens de Engelsch–Afrikaanschen oorlog in 1900*, Amsterdam 1915; *Bijdrage tot de wordingsgeschiedenis van den grooten oorlog*, Amsterdam 1915; *Duitsland en de Hollandsche republieken in Zuid–Afrika*, Amsterdam 1918).

²¹ Richard von Kühlmann do Theobalda von Bethmanna–Hollwega, 6 XI 1915, R 123034, PA AA.

²² Za pomocą bon motu z pogranicza władzy i erotyki, *pénétration poétique*, Richard von Kühlmann opisywał w liście skierowanym do Rudolfa Alexandra Schrödera — architekta wnętrz, poety, a w czasie pierwszej wojny światowej cenzora przy Politische Abteilung gubernatorstwa generalnego w Belgii (18 XI 1915, A. Schröder, Deutsches Literaturarchiv, Marbach am Neckar), znaczenie propagandy kulturowej dla zachowania niemieckich wpływów na terenie neutralnej zagranicy.

się Urząd Rzeszy ds. Kolonii (Reichskolonialamt), z którym haskie poselstwo prowadziło w tej sprawie ożywioną korespondencję od października 1915 r.

Reichskolonialamt wyszedł z propozycją wykorzystania środków zgromadzonych przez Diamantenregie, zarządu powołanego do życia w styczniu 1909 r., pracującego pod nadzorem Urzędu Kolonialnego, w którym udziały miały czołowe banki niemieckie²³. Urząd Kolonialny wyraził jednocześnie gotowość pośredniczenia w rozmowach między haskim poselstwem a zarządem Diamantenregie i poprosił o nakreślenie planu działań, które miały zostać objęte finansowaniem²⁴. W odpowiedzi Richard von Kühlmann przesłał kanclerzowi Rzeszy memorandum, w którym dał wyraz swoim koncepcjom dotyczącym „rozwoju południowoafrykańskiej propagandy z obszaru Holandii”:

Obszar Holandii, wraz z działalnością cesarskiego gubernatorstwa generalnego [w okupowanej Belgii — P. Z.] stanowią idealną bazę dla operacji w kwestii flamandzkiej. Holandia jest również doskonałym miejscem, jeśli nawet nie jedynym możliwym punktem zaczepienia, dla propagandowej działalności w Afryce Południowej. Aktywność tego typu wydaje mi się z wielu względów absolutnie konieczna. Po pierwsze, daje nam ona możliwość wzmocnienia naszych wpływów w samej Holandii. Współpraca z wciąż licznymi tutaj ugrupowaniami, ciągle jeszcze niemogącymi się pogodzić z utratą przez Holandię Afryki Południowej i utrzymujących z nią kontakty, umożliwia dotarcie do jednostek oraz instytucji, które pozostawały dla nas dotychczas niedostępne. Wszystko, co dotyczy naszej polityki względem Flandrii, ma również w dużej mierze zastosowanie odnośnie do starań wobec Afryki Południowej. Co poniektóre osoby, udzielające nam swojego wsparcia w kwestiach flamandzkich, przynależą również do duchowych przywódców ruchu, którego celem jest ograniczenie angielskiego imperializmu i propagowanie myśli wielkoniderlandzkiej²⁵. Południowoafrykański cel naszej polityki kolonialnej

²³ S. Romer, *Eine neue Heimat in Südwestafrika? Die Schweizer Auswanderung nach Namibia, 1870–1946*, Windhoek 2003, s. 78. Monopolizacja eksploatacji diamentów w Afryce Południowo-Zachodniej została wprowadzona w drodze zarządzenia wydanego przez sekretarza Reichskolonialamt Bernharda Dernburga. Aby uniknąć gorączki diamentowej, spekulacji drobnych kopaczy oraz zaniedbania dotychczasowej gospodarki kolonii — zjawisk znanych z doświadczeń miast południowoafrykańskich: Kimberley czy Johannesburga — wyłączne prawo do poszukiwań i eksploatacji zostało przyznane z dniem 1 XI 1908 r. (trzy miesiące po wykryciu złóż diamentowych) Niemieckiemu Towarzystwu Kolonialnemu dla Afryki Południowo-Zachodniej. W gestii Diamantenregie leżały rozprowadzanie i sprzedaż diamentów. Cło wywozowe w wysokości 33,3 proc. wartości kamieni było wpłacane od razu do skarbu kolonii (M. Czaplinski, *Niemiecka polityka...*, s. 269).

²⁴ Urząd Rzeszy ds. Kolonii (tajny radca rządowy Meyer-Gerhard) do Richarda von Kühlmana, 29 IX 1915, Akten Südafrika 1911–1929, PA AA.

²⁵ Tzw. myśl ogólnoniderlandzka (*Dietsse gedachte*), zwana również wielkoniderlandzką (*Groot-Nederlandse gedachte*) odgrywała istotną rolę w życiu umysłowym Holandii od lat osiemdziesiątych XIX w. aż po lata trzydzieste XX w. Termin *diets* pochodzi od średnioniderlandzkiego słowa *diet* i oznacza „lud”. W XII w. Jacob van Maerlant posługiwał się nim dla oznaczenia dialektów średnioniderlandzkich (obok flamandzkich, zelandzkich czy brabantzkich). W XIX w. termin ten funkcjonował wśród językoznawców jako określenie całości środkowoniderlandzkiego obszaru językowego. Po pierwszej wojnie światowej obok znaczenia czysto językoznawczego pojawiło się również polityczne: postulat zjednoczenia terenów niderlandzkojęzycznych. W latach trzydziestych *dietsse gedachte* ewoluowała w kierunku autorytarnej ideologii narodowo-socjalistycznej. Po drugiej wojnie światowej konotacja słowa *diets* umieszczała określane tym przymiotnikiem zjawiska w kontekście kolaboracji i tendencji faszystowskich (P. van Hees, *Diets*, w: *Nieuwe Encyclopedie van de Vlaamse Beweging*, red. R. de Schryver, Brussel 1998, s. 943, 944). „Myśl wielkoniderlandzka” zakładała jedność kulturową terytorium obejmującego historyczne Niderlandy (obecną Flandrię i Królestwo Holandii). Z czasem również i Afrykę Południową zaczęto postrzegać jako kraj, który z racji wspólnoty historycznej i językowej doskonale nadawał się do „ekspansji kulturowej, wychodzącej z niderlandzkiego obszaru

powinien uwzględnić w pierwszej kolejności wywieranie wpływu na tamtejszą partię holenderską [Partię Narodową Hertzoga — P. Z.] oraz przeciwdziałanie włączeniu Niemieckiej Afryki Południowo-Zachodniej do Unii Południowoafrykańskiej. Kolejny strategiczny cel miały polegać na nieustannym wzmacnianiu i wspieraniu antyimperialistycznych ugrupowań w Unii Południowoafrykańskiej, a tym samym niwelowaniu za pomocą środków politycznych zagrożeń dla przyszłych terenów Rzeszy na południu Afryki²⁶.

W dalszej części skierowanego do kanclerza memorandum von Kühlmann konkretyzował te rozważania i prezentował trzystopniowy plan „propagandy południowoafrykańskiej”. Po pierwsze, haskie poselstwo miało dokonać konsolidacji działających w Holandii ugrupowań „wielkoniderlandzkich” oraz stymulować powstawanie nowych. Po drugie, finansowym wsparciem należało objąć Partię Narodową Hertzoga, oferując jej nowo powstałym strukturalom doradztwo ze strony „holenderskich i niemieckich mężów zaufania, obeznanych w realiach południowoafrykańskich”. Po trzecie, von Kühlmann uważał za konieczne oddziaływanie na holenderską i południowoafrykańską prasę poprzez zamieszczanie artykułów redagowanych na zlecenie poselstwa oraz finansowanie gazet sprzyjających propagowaniu „myśli wielkoniderlandzkiej”. Jako idealnego wykonawcę ostatniego z trzech zadań przedstawiał kanclerzowi nie kogo innego, jak właśnie Johanna Visschera. Do memorandum nie dołączono szczegółowego budżetu, von Kühlmann był jednak zdania, iż ze względu na polityczną wagę projektu przyznana suma nie powinna być niższa niż 100 tys. marek, co bez większych oporów zostało zaakceptowane przez sekretarza stanu ds. kolonii Wilhelma Solfa. Solf wyjątkowo cenił kompetencje haskiego ambasadora i określał go mianem „eksperta do spraw Afryki”²⁷ po tym, jak dwa lata wcześniej negocjatorski i dyplomatyczny talent von

językowego” i jako takiego należało go bronić przed angielskimi zakusami (W. Jonckheere, *Van Mafeking tot Robbeneiland. Zuid-Afrika in de Nederlandse letterkunde*, Nijmegen 1999, s. 21). Pomysł utworzenia „Wielkoniderlandzkiego Imperium Kulturowego” (Groot-Nederlandse Cultuurimperium) stymulowała dodatkowo polityka prezydenta Transwalu Paula Krugera, który z braku wykwalifikowanych urzędników zatrudniał w transwalskich strukturach administracyjnych emigrantów holenderskich, zob. G. J. Schutte, *Een eeuw Nederlandse aandacht voor Zuid-Afrika*, w: *Zicht op Zuid-Afrika. Honderd jaar geschiedenis van Zuid-Afrika, 1881–1991*, red. G. J. Schutte, Amsterdam 1981, s. 10). Do wyprofilowania „myśli wielkoniderlandzkiej” przyczyniło się też powstanie i działalność wzmiankowanego w niniejszym artykule, założonego w 1881 r. Holenderskiego Stowarzyszenia Południowoafrykańskiego (Nederlandsch Zuid-Afrikaansche Vereniging). Na początku lat trzydziestych XX w. „myśl wielkoniderlandzka”, interpretowana dotąd raczej w kategoriach wspólnoty kulturowo-językowej, została podporządkowana ideałom faszystowskim. W Holandii stała się główną linią programową Narodowosocjalistycznego Ruchu Holenderskiego (Nationaal-Socialistische Beweging der Nederlanden) Antona Musserta i Czarnego Frontu (Zwart Front) Arnolda Meiera. W Belgii idea „Wielkich Niderlandów” została przywłaszczona przez skrajnie prawicowe Verdinaso Jorisa van Severena oraz Flamandzki Związek Narodowy (Vlaamsch Nationaal Verbond) Stafa de Clercq. W momencie wybuchu drugiej wojny światowej wymienione stowarzyszenia liczyły na ponowne zjednoczenie Niderlandów pod egidą Niemiec (P. van Hees, *Groot-Nederland*, w: *Nieuwe Encyclopedie van de Vlaamse Beweging...*, s. 1363). Jednak jeszcze w 1938 r. jej główny inspirator Pieter Geyl (1887–1966) postulował podczas pobytu w Afryce Południowej, w odczycie z okazji obchodów stulecia Wielkiego Treku, ścisłą współpracę Afrykanerów, Flamandów i Holendrów w ramach Diets Verband, związku narodów połączonych wspólnotą języka (P. Geyl, *Zuid-Afrika in Diets verband. Een oproep uit 1938*, <<http://www.roepstem.net/geyl.html>> [dostęp: 14 XII 2014]).

²⁶ Richard von Kühlmann do Theobalda von Bethmanna-Hollwega, 9 X 1915, Akten Südafrika 1911–1929, PA AA.

²⁷ Wilhelm Heinrich Solf do Richarda von Kühlmanna, 24 VIII 1916, ibidem.

Holandrami i Anglikami”⁵¹. Koszty całej operacji były znaczne: oprócz wspomnianej kwoty zakupu tytułu oraz wydatków związanych z powołaniem do życia nowej spółki (szacowanych na 30 tys. guldenów) MSZ w Berlinie liczył się z roczną stratą finansową w wysokości 7400 guldenów, zaakceptowaną z racji spodziewanego „zasięgu oddziaływania tygodnika na niwie politycznej, gospodarczej i artystycznej”⁵².

Redaktorem naczelnym przejętego przez Niemców czasopisma został mianowany Johannes Visscher, określany jako „jeden z czołowych przywódców ruchu wielkoniderlandzkiego, w szczególności w odniesieniu do Afryki Południowej”⁵³. Doceniano nie tylko jego proniemiecką postawę, ale również fakt, że wyrażał ją na tyle dyskretnie, iż nie naraziła ona go dotychczas na środowiskową kompromitację. W sporządzonej przez haskie poselstwo umowie między Visscherem a amsterdamskim wydawcą S. L. van Looyem, reprezentującym na zewnątrz niemieckiego „inwestora”, sprecyzowano kulturowo–propagandowe wytyczne dotyczące przyszłego profilu pisma:

Z politycznego punktu widzenia tygodnik powinien podążać w kierunku ruchu wielkoniderlandzkiego, wspierać aktywistyczne [proniemieckie — P. Z.] postawy w Holandii [...] oraz poświęcać uwagę wydarzeniom krajowym i zagranicznym. Z ekonomicznego punktu widzenia pismo powinno, ze względu na globalny charakter holenderskiego handlu, ostrożnie akcentować stosunki holendersko–niemieckie. Z literacko–artystycznego punktu widzenia tygodnik musi nawiązać kontakt z młodymi talentami. Należy przy tym pozyskać do współpracy również uznanych już holenderskich literatów⁵⁴.

6.

Gdy w lipcu i sierpniu 1918 r. poselstwo w Hadze i ministerstwo spraw zagranicznych w Berlinie pieczołowicie precyzowały kształt nowej misji Visschera, nad Marną została zatrzymana ostatnia niemiecka ofensywa (*Friedensturm*), a pod Amiens armia cesarska przeżyła swój „czarny dzień”. Militarne sukcesy aliantów i bunt marynarzy w Kilonii zakończyły trwający cztery lata krwawy konflikt. W obliczu wydarzeń na froncie zachodnim kwestie propagandy kulturowej, ruchu wielkoniderlandzkiego oraz niemieckich interesów w Afryce Południowej i Południowo–Zachodniej straciły chwilowo na znaczeniu. Mimo to jeszcze po podpisaniu rozejmu w Compiègne Visscher wciąż otrzymywał swoje miesięczne wynagrodzenie, wypłacane z „południowoafrykańskiego funduszu” haskiego poselstwa. Porozumienie z holenderskim dziennikarzem i działaczem politycznym zostało oficjalnie rozwiązane dopiero w styczniu 1919 r.⁵⁵

Z przyznanych w listopadzie 1915 r. przez Reichskolonialamt 100 tys. marek na cele „propagandy południowoafrykańskiej” pozostało po zakończeniu wojny, zgodnie z ostatnim raportem poselstwa z grudnia 1918 r., nieco ponad 34 tys. Na podstawie zachowanych dokumentów trudno — poza comiesięcznym wsparciem dla Visschera — o rekonstrukcję poszczególnych wydatkowanych sum. Z dostępnej korespondencji wynika jednak, że z przeznaczonych na działania propagandowe środków finansowych dość hojnie opłacano rozmaitych przypadkowych pośredników, którzy — w ich własnej opinii — mieli w szczególności

⁵¹ Cesarskie poselstwo w Hadze do Georga von Hertlinga, 22 VII 1918, R 122710, PA AA.

⁵² Ibidem.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ Generalny Konsulat Cesarstwa Niemieckiego w Holandii do cesarskiego poselstwa w Hadze, 8 I 1919, Akten Südafrika 1911–1929, PA AA.

sposób przysłużyć się propagowaniu „myśli wielkoniderlandzkiej” i wzmocnieniu stosunków niemiecko-południowoafrykańskich. Przykładowo, haskie poselstwo pokryło koszty podróży niejakiego Eliego du Plessie, farmera z Rustenburga w Transwalu, podającego się za przedstawiciela Partii Narodowej i współpracownika generała Hertzoga⁵⁶. Podczas finansowanego przez Niemców pobytu w Holandii, dokąd przyjechał w celu zakupu bydła i produktów rolnych, du Plessie przedłożył niemieckim dyplomatom dość osobliwe plany dotyczące torpedowania płynących do Europy południowoafrykańskich transportów wojskowych. Biorący udział w działaniach wojennych Koloredzi stanowiliby po powrocie, argumentował, zagrożenie dla bezpieczeństwa białych kobiet w Afryce Południowej⁵⁷. Z końcem 1916 r. du Plessie znika z korespondencji prowadzonej między haskim poselstwem, Urzędem Rzeszy ds. Kolonii i berlińskim MSZ.

Także holenderscy przedsiębiorcy korzystali z „południowoafrykańskiego funduszu” poselstwa. Z polecenia Abrahama Kuypera — znanego holenderskiego teologa, dziennikarza i wieloletniego polityka, w tym premiera w latach 1901–1905 — z poselstwem skontaktował się nieznanymi nikomu bliżej J. W. Bakhuizen, który „powrócił z podróży po Afryce Południowej, gdzie nawiązał osobiste relacje z wszystkimi ważnymi przywódcami Burów”⁵⁸. Bakhuizen przesyłał poselstwu raporty o sytuacji politycznej w byłych republikach burskich i przedkładał plany dotyczące założenia spółki, która po zakończeniu działań wojennych miałaby się zajmować bezpośrednią wymianą towarów między Niemcami a Afryką Południową⁵⁹. Holender korzystał przez półtora roku z finansowego i logistycznego wsparcia niemieckiego poselstwa w Hadze oraz MSZ w Berlinie. Dokładniejszy wywiad wykazał jednak, że domniemane kontakty Bakhuizen z południowoafrykańskimi politykami nie były prawdziwe, tym samym rozwijane przez niego koncepcje współpracy gospodarczej straciły na wiarygodności. Wydane przez Berlin i Hagę pozwolenia dawały mu natomiast ceną w czasie wojny swobodę podróży, z czego skwapliwie korzystał, handlując używanymi samochodami⁶⁰. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia ambasador Friedrich Rosen zakończył współpracę z Bakhuizem, który jeszcze w 1925 r. podejmował w berlińskim ministerstwie finansów bezskuteczne próby wyłudzenia odszkodowania za „koszty poniesione podczas trwania wojny w niemiecko-południowoafrykańskim interesie”⁶¹. Współpraca niemieckiej dyplomacji z Johannesem Visscherem — kształtującym w latach 1915–1918 obraz Niemiec w prasie południowoafrykańskiej oraz sprzyjający niemieckiej racji stanu wizerunek Afryki Południowej w prasie holenderskiej — była tym samym najbardziej udanym projektem finansowanym z funduszu przeznaczanego na „propagandę południowoafrykańską”.

Na koniec niniejszego szkicu warto zastanowić się nad oceną działalności Visschera w okresie pierwszej wojny światowej. Ewentualne sądy należy formułować raczej ostrożnie, pamiętając, iż wizja Wielkiej Wojny w historiografii bywa nierazdko w teleologiczny sposób sprzężona z doświadczeniami kolejnego globalnego konfliktu. Ismee Tames zaakcentowała w swoim studium poświęconym koncepcjom neutralności Holandii w latach

⁵⁶ Generalny Konsulat Cesarstwa Niemieckiego w Holandii do Theobalda von Bethmanna-Hollwega, 15 IV 1916, *ibidem*.

⁵⁷ Urząd Rzeszy ds. Kolonii, *Aufzeichnung über den Inhalt mehrfacher Unterredungen mit dem vom 28. September bis 5. Oktober in Berlin anwesend gewesenem Farmer Elie du Plessie aus Rustenburg, Transvaal* (Notatka dotycząca treści wielokrotnych rozmów z przebywającym w dniach 29 września do 5 października w Berlinie farmerem Eliem du Plessie), niedatowana notatka, *ibidem*.

⁵⁸ Richard von Kühlmann do Theobalda von Bethmanna-Hollwega, 5 III 1916, *ibidem*.

⁵⁹ MSZ z Berlinie do Richarda von Kühlmanna, 19 III 1916, *ibidem*.

⁶⁰ Friedrich Rosen do Georga Michaelisa, 12 XI 1917, *ibidem*.

⁶¹ Ministerstwo Finansów (Von Löhneysen), 24 II 1925, *ibidem*.

1914–1918 szczególną rolę Niemiec w debacie dotyczącej holenderskiej tożsamości narodowej w okresie poprzedzającym drugą wojnę światową:

Jakie były motywacje osób, określanych przez późniejszych historyków mianem proniemieckich? Czy marzyli o dominacji Rzeszy Niemieckiej nad Europą? Chcieli, by Holandia stała się członkiem Związku Niemieckiego? By Europa została uporządkowana na nowo, tym razem wzdłuż linii rasy i grup etnicznych? By Wielka Brytania, olbrzymie imperium, otrzymała w końcu nauczkę w kwestii ograniczeń własnej władzy nad światem i została zmuszona do odstąpienia miejsca na globalnym podium nowym graczom? A może myśleli, że Niemcy są krajem o najwyższym stopniu nowoczesności, a mające w nim miejsce zdarzenia — dotyczące bądź to socjalizmu, bądź rozwoju nauki — stanowią nieunikniony przykład i zwiastun dla reszty Europy? W kwestii jednostek mających tak zwane antyniemieckie motywacje można zadać podobny zestaw pytań. A co mamy myśleć o tych, którzy niezależnie od sytuacji określali się mianem neutralnych?⁶²

Idąc tokiem powyższego wywodu, możemy uznać, iż proste kwalifikacje „pro” lub „anty” okażą się mało przydatne do opisu wojennej postawy Visschera. Moralna ocena w kategoriach „dobra” i „zła” również nie da nam obrazu przyświecającej mu motywacji. Pewnikiem pozostaje fakt, iż nie pozostawał pasywnym „neutralnym” outsiderem. Był aktywnym graczem w bitwie toczonej o opinię państw neutralnych w kwestii przyszłych stosunków niemiecko-południowoafrykańskich i niemiecko-holenderskich, a jego współpraca z haskim poselstwem stanowi istotny przyczynek do kolonialnej historii Niemiec.

Słowa kluczowe: Afryka Południowa, Afryka Południowo-Zachodnia, Richard von Kühlmann, Hans Paul von Humboldt-Dachröden, Johannes Visscher, propaganda kulturowa, pierwsza wojna światowa

Bibliografia

- Albes J., *Worte wie Waffen. Die deutsche Propaganda in Spanien während des Ersten Weltkrieges*, Essen 1996.
- Balicki J., *Historia Burów. Geneza państwa apartheidu*, Wrocław 1080.
- Chatterton-Hill G., *Moloch England! Was Deutschland im Fall eines englischen Sieges zu erwarten hätte. Irlands Schicksal als Warnung für Deutschland*, Dresden 1917.
- Czapliński M., *Niemiecka polityka kolonialna*, Poznań 1992.
- Dolderer W., *Deutscher Imperialismus und belgischer Nationalitätenkonflikt. Die Rezeption der Flamenfrage in der deutschen Öffentlichkeit und deutsch-flämischen Kontakte 1890–1920*, Melsungen 1989.
- Eversdijk N. P., *Kultur als politisches Werbemittel. Ein Beitrag zur deutschen kultur- und pressepolitischen Arbeit in den Niederlanden während des Ersten Weltkrieges*, Münster 2010.
- Gerstenhauer M. R., *ZuidAfrika*, „Neerlandia” 1903, nr 7, s. 28, 29.
- Ham L., *Boven ruimte, boven tijd. Het begrip ‘GrootNederland’ in twee tijdschriften uit de Eerste Wereldoorlog*, „Tijdschrift voor tijdschriftstudies” 2009, nr 25–26, s. 21–34.
- Hees P. van, *Diets*, w: *Nieuwe Encyclopedie van de Vlaamse Beweging*, red. R. de Schryver, t. I, Brussel 1998, s. 943, 944.
- Jahnel M., *Das Bodenrecht in „Neudeutschland über See”. Erwerb, Vergabe und Nutzung von Land in der Kolonie Deutsch-Südwestafrika 1884–1915*, Frankfurt am Main 2007.

⁶² I. Tames, *‘Oorlog voor onze gedachten. Oorlog, neutraliteit en identiteit in het Nederlandse publieke debat, 1914–1918*, Hilversum 2006, s. 13.

- Jonckheere W., *Van Mafeking tot Robbeneiland. Zuid-Afrika in de Nederlandse letterkunde*, Nijmegen 1999.
- Kestler S., *Die deutsche Auslandsaufklärung und das Bild der Ententemächte im Spiegel zeitgenössischer Propagandaveröffentlichungen während des Ersten Weltkrieges*, Frankfurt am Main 1994.
- Koch J., *Historia literatury południowoafrykańskiej. Okres usamodzielnienia 1900–1930*, Warszawa 2012.
- Kuitenbrouwer V., *War of Words. Dutch Pro-Boer Propaganda and the South African War (1899–1902)*, Amsterdam 2012.
- Leśniewski M., *Miejsce Południowej Afryki w kształtowaniu koncepcji polityki imperialnej Wielkiej Brytanii, 1899–1914*, Warszawa 2001.
- Liebenberg B. J., *Botha en Smuts aan Bewind, 1910–1924*, w: *Vyfhonderd jaar Suid-Afrikaanse Geskiedenis*, red. C. F. J. Muller, Pretoria 1990, s. 389–418.
- McGregor G., *Die Suid-Afrikaanse Vrykorps van Duits-Suidwes-Afrika*, Pretoria 2013.
- Morriën J., *Visscher, Johannes*, w: *Biografisch Woordenboek van het Socialisme en de Arbeidersbeweging in Nederland*, 1986, <http://www.biografischportaal.nl/persoon/95843995> (dostęp: 1 VII 2016).
- Ostermann P., *Duell der Diplomaten. Die Propaganda der Mittelmächte und ihrer Gegner in Italien während des Ersten Weltkrieges*, Weimar 2000.
- Pienaar E. C., *De toekomstige volkstaat van Zuid-Afrika: Engels, Nederlands of Afrikaans? Rede in de Algemene Vergadering van de „Nederlandsch Zuid-Afrikaansche Vereniging” op 19 mei 1917. Bijvoegsel van „Hollandsch Zuid-Afrika”, 15 juni 1915*, Amsterdam 1915.
- Rinsum H. J. van, *Sol Iustitiae en de Kaap. Een geschiedenis van de banden van de Utrechtse universiteit met Zuid-Afrika*, Hilversum 2006.
- Romer S., *Eine neue Heimat in Südwestafrika? Die Schweizer Auswanderung nach Namibia, 1870–1946*, Windhoek 2003.
- Schoemans J. J., *Die ander kant van die rebellie en ‘n woord aan generaal Smuts*, Pretoria 1915.
- Schölzel Ch., *Walther Rathenau. Eine Biographie*, Paderborn 2006.
- Schutte G. J., *De Amsterdamse persdienst van De Burger*, „Maandblad Zuid-Afrika”, nr 8, s. 158,159.
- Schutte G. J., *Een eeuw Nederlandse aandacht voor Zuid-Afrika*, w: *Zicht op Zuid-Afrika. Honderd jaar geschiedenis van Zuid-Afrika, 1881–1889*, red. G. J. Schutte, Amsterdam 1981.
- Tames I., *‘Oorlog voor onze gedachten. Oorlog, neutraliteit en identiteit in het Nederlandse publieke debat, 1914–1918*, Hilversum 2006.
- Valter M. P. C., *Bijdrage tot de wordingsgeschiedenis van den grooten oorlog*, Amsterdam 1915.
- Valter M. P. C., *Duitsland en de Hollandsche republieken in Zuid-Afrika*, Amsterdam 1918.
- Valter M. P. C., *Generaal Botha tijdens de Engelsch-Afrikaanschen oorlog in 1900*, Amsterdam 1915.
- Valter M. P. C., *Louis Botha contra Generaal Christiaan de Wet*, Amsterdam 1915.
- Visscher J., *De ondergang van een wereld: historisch-oekonomische studie over de oorzaken van den Anglo-Boer oorlog (1899–1902): met een naschrift over de waarschijnlijke toekomst van Zuid-Afrika*, Amsterdam 1903.
- Zajas P., *Polskie zagraniczne przedstawicielstwa prasowe w czasie Wielkiej Wojny (1914–1918)*, „Dzieje Najnowsze” 2014, nr 3, s. 36–43.

South and South-West Africa in German Cultural Propaganda (1914–1918)

On July 7th 1914, the British government requested general Louis Botha to take over the German radio transmitters in Lüderitz and Swakopmund. The German forces, unable to withhold the attack any longer, surrendered on July 9th 1915. The government in Berlin, realised that winning Southwest Africa back, might prove impossible, regardless of the course of the war

in Europe. By the same token, the future of the German diamond companies, united in a consortium called Diamantenregie since 1909, depended on the developing political constellation in the Union of South Africa. Since 1915, German authorities have launched a subtle diplomatic game aimed at winning the support of the South African elites and the public opinion of the country. The neutral Netherlands were the main stage of this long-term post-war policy. Due to the historical connections to South Africa, the Netherlands played an important role as a cultural and political mediator. Some members of the Dutch elites — writers, journalists, politicians — still held the pro-Boer and anti-English position when WWI broke out. This position encouraged the involvement of the Dutch elites in the German incentives regarding cultural propaganda. This paper offers insights into the so far unpublished correspondence of the main actors of the contemporary field of German propaganda. The main person under investigation is Johannes Visscher, a Dutch journalist and expert on South Africa. As editor of the journal *Hollandsch Zuid-Afrika*, published by *Nederlandsch Zuid-Afrikaansche Vereniging (NZAV)*, Visscher was employed by the German diplomatic services in the years 1915–1918. As part of the activities financed by *Reichskolonialamt*, Visscher shaped the image of Germany in the South African press and the pro-German image of South Africa in the Dutch press.